

C. A. Norwid
Z A C I A D A

Z wszelakich kajdan, czy? te są
Powrozone, złote czy stalne?...
Przesiakiłymi najbardziej krwią i iza -
N i e w i d z a n e ! ...

Biułetyń Informacyjny Tymczasowej Komisji Regionalnej NSZZ "SOLIDARNOSC"
Nr 27 / 8-1983 / : 6.05.1983 r. Nakład 800 egz. CZĘSTOCHOWA

szyscy byliśmy świadkami tego "krzyku" jaki zapanował we wszystkich "przakazierach" już na kilka tygodni przed 1 maja. Jeszcze raz wytoczono przeciwko nam ciężkie działa". Pamiętamy jak 11 listopada ubiegłego roku nieoczekiwanie ogłoszono o terminie pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, po to by skłonić nas do pozostania w domach. Teraz grożono jej odwołaniem, aby osiągnąć to samo. W ostatnich dniach kwietniła władza decyduje się na kroty bezprecedensowe. W warszawie nadano SIS-cką audycję n dia "Solidarnosc" nawożująca do nie brania udziału w niezależnych manifestacjach. W "Cz stocho wie" jak dowiedzieliśmy się z gazet, zlikwidowano podobno CDN oraz roz powszechniano fałszywe ulotki. 1 maj Jaruzelski przypomina: "... Kontre wolucja nie przeszła w Polsce w połowie lat czter ziestych. Nie przeszła w 1981 roku. Tym bardziej nie przejdzie dziś... Zapomniał, że nie przeszła także w 1956, 1968, 1970, 1976, 1980, ale czy nie przejdzie. Nawadę tego nie wie nawet on sam. Słietnik historii, na który wielokrotnie już nas odsyłał w ciągu kilku godzin może stać się jego udziałem. Przykładów na to, że tak już wielokrotnie w historii PRL-u bywało nie trzeba przytaczać. Sytuacji politycznej, jaka istnieje obecnie w Polsce nie można zmienić krzykiem - my się już nie boimy - nie można zagłuszyć fałszywymi porozumieniami. Z. Bujak powiedział: "... podziemie istnieje i będzie istnieć, niezależnie od tego czy to się komuś podoba czy nie" - w podziemiu jest również d e m o k r a c j a ..."

EDACJA

Z O B I A U N I S K A T

Dnia 6.05.1983 r. odbyło się spotkanie... NSZZ "Solidarnosc" Częstochowa z udziałem przedstawicieli kilku dużych zakładów pracy. Celem spotkania: omówienie sytuacji w Regionie oraz ocena naszej robotniczej demonstracji 1-majowej. TKR wyraża uznanie wszystkim członkom związku, którzy wzięli udział w zorganizowanej przez nas manifestacji. Po raz pierwszy od wielu lat nasze święto uczciliśmy zgodnie z życzeniami na wszystkich. Nie otwolimy! - by ktokolwiek uzurpował sobie prawo do przetrwania w naszym imieniu. Robotniczym symbolom przywrócić ich dawne prawdziwe znaczenie. 1 maja dowiedzieliście, że nadal jesteśmy wszyscy razem. "Solidarnosc" żyje "Solidarnosc" działa, "Solidarnosc" zwycięży!

Tymczasowa Komisja Regionalna
NSZZ "Solidarnosc" Częstochowa

O P S A W I A D C Z E N I E

TKR NSZZ "Solidarnosc" Częstochowa informuje, że osoby, które powożują się na to, że są reprezentantami TKR lub redakcji "CDN" nie są uoważnione do tychże do ich reprezentowania. TKR i redakcja "CDN" takich upoważnień nigdy nie wydawała i nie wydaje. Działalność nasza opiera się na innych zasadach. Powyższe oświadczenie składamy wobec możliwości prowokacji.

Tymczasowa Komisja Regionalna
NSZZ "Solidarnosc" Częstochowa

CZĘSTOCHOWA - 1 MAJ Godzina 9⁰⁰ - na ulicach prowadzących do katedry przechoinnie podążają w jednym kierunku na plac przed kościołem zebrako się już kilaset osób. Godzina 10⁰⁰ - plac przed katedrą wyreklamir już gęsty tłum. Rozpoczyna się msza święta.

...wizyny do "osiedla" - część osób pozostaje na zewnątrz. Przed ołtarzem pojawia się flaga narodowa, wśród uczestników mszy nastroj powagi i skupienia. Z zewnątrz dobiegają do nas odgłosy okrzyków i brawa. Przez cały czas trwa msza tłum gęstnieje zarówno na placu jak i w kościele. Apel księdza o roztropność i zachowanie spokoju, wygłoszony w końcowej części mszy przyjęty jest obojętnie - powinien być skierowany nie do nas. Godzina 11⁰⁰ - wychodzimy z kościoła. Na placu uformowało się już czoło pochodu, wobec zablokowania ul. Armii Ludowej przez kilka samochodów milicji - idziemy ulicą Krakowską. U wylotu ulicy na czele widnieje duży transparent z czerwonym napisem N S Z Z S O L I D A R N O Ś Ć . Rozlegają się okrzyki tysięcy osób: Wa-żę-sa, So-li-dar-ność, Pol-ska to my, A-mne-stii... Śpiewamy Hymn Narodowy i inne pieśni patriotyczne - jest już nas kilkanaście tysięcy, w dalszym ciągu jeszcze nie bici. Na początku II Alei MłF przed wiaduktem dochodzi do drugiej próby zablokowania i rozbitcia pochodu. Z przeciwka zajezdza kilkanaście samochodów, milicji jest jednak mało. Pojawiają się kamery filmowe i jeszcze więcej aparatów fotograficznych, dochodzi do próby wygłoszenia jakiegoś komunikatu przez megafon ze strony oficera milicji. U nas moment niepewności, rozlegają się tysięczne gwizdy. Idziemy dalej! Milicja w momencie fizycznego zetknięcia się z tłumem natychmiast odjeżdża. Zewsząd słychać okrzyki radości i brawa. Teraz już bez obaw przyłączają się do nas uczestnicy pochodu oficjalnego - odświętnie ubrani, ale samotni. Dalej już nie "indagowani" przez funkcjonariuszy dochodzimy do Grobu Nieznanego Żołnierza. W Alei Sienkiewicza układamy krzyż z kwiatów, zapalamy znicze. Pochód kończymy pod figurą Matki Bożej odśpiewaniem Hymnu Narodowego, składamy kwiaty i wszystkie emblematy, z których korzystalismy w czasie manifestacji. Na hasło rzucone z czoła pochodu rozchodzimy się do domów. Parki po obu stronach Alei Sienkiewicza wypełniają SŁ-ocy, siedzą stadem na ławkach i nerwowo palą papierosy. Wszystkim nam towarzyszy uczucie ulgi i satysfakcji - skończyło się.

W nocy "nieznani sprawcy" ukradli nasze flagi narodowe i transparent.

Obserwator

CZĘSTOCHOWA - 3 MAJA

Święto N.M.I. Królowej Polski, rocznica Konstytucji Maja.

Zapowiedziana - zgodnie z coroczną tradycją - na godzinę 19⁰⁰ msza sw. pod szczytem Jasnej Góry ściągają tysiące wiernych. Wydaje się, że są tam wszyscy mieszkańcy miasta, starzy i młodzi oraz bardzo dużo przyjezdnych. Mszę celebrował kard. F. Macharski. W homilii m. in. mówi: "... my pragniemy sprawiedliwości, poszanowania praw obywatelskich, godności człowieka i jego pracy ...". Później śpiewamy tubalnie, akcentując: "... Ojczyznę wolną, racz przywróćcie Panie ..." - wznosi się las rąk wyciągniętych w górę z literą W. Po mszy sw. wracamy wszyscy razem środkiem Alei MłF, śpiewając pieśni religijne. Jest to spontaniczna manifestacja patriotyczno-religijna. Rozchodzimy się u zbiegu Alei MłF i ul. Osciszki.

Wracam do domu, a wykwici racz przywróćcie Panie ...

Obserwator

O MILICJI, SB IWOJSIA

W społeczeństwach demokratycznych nasze instytucje nie mogą podlegać jednej partii politycznej, a sfera działalności kontrolowana jest przez demokratycznie wybrane struktury parlamentarne. W zapewnieniu ochrony praw i bezpieczeństwa jednostki jak i narodu zgodnie z wolą większości. W państwach totalitarnych instytucje te sterowane poprzez partię dyktatorską nie spełniają rolę ochronną dyktatury przed narodem. Partia określa ramy ich działalności, selekcjonuje w cowników, wywiera na nich presję, decyduje o awansie, wymaga od nich przysięgi, że będą bronili jakiegokolwiek interesów. Partia zmusza do ulgowego poskuszeństwa, odbierając prawo posiadania własnej osobowości, światopoglądu itd. Jeśli się z tego chce zrobić bezwolne maszyny, którym potrzeba tylko paliwa, forsy/ i od czasu do czasu drobnego remontu mózgu, czyli zmianę programu strującego - rozkazy: idź, stój, bij, strzelaj, padnij, powstan do ataku, morduj swoich braci.

Wi cej wmuwisz - więcej zarobisz.

Wi uderzysz jeszcze raz - zastanów się! Pomysł:

Urócz rozkaz masz jeszcze rozum, wolę, widzisz bezsens takich działań, widzisz po której stronie jest prawda. Co dzień postępujesz wbrew własnemu sumieniu.

... i, wie... że przywdzisz praw... aby ochronić pro... którzy
... poza... nie skalani. Stan... nie narodu i przed... nim kajda...
... przynocy! Pomoz ludzom, którzy sa orzesl... dowani, bo chcą... dla...
... i swoich braci... demokracji, wolności i godnego życia. Chcemy...
... instytucje, w których pracujecie służyły całemu narodowi, aby...
... potrzebny, abyś nie musiał si... walczyć swojego mandatu.

OD REDAKCJI:

P. J.

Dziękujemy tym pracownikom, którzy tworzą dokumentację przestępstw i zbro-
ni popełnionych na Narodzie i postępują zgodnie z Kodeksem Obywatelskim Pra-
cowników MO, SB i LWP.

OZY WIECZ, ZE

obecnie w Polsce ukazuje się ok. 5 tys. tytułów wolnej prasy, pracuje nad jej
wydawaniem 10 tys. ludzi. O ile potrafiemy sprawić, że każde 1000 egz. wyda-
nej prasy przysporzy nam jednego działacza kulturalnego, którego działalność
wymierna przejawiać się będzie przyrostem miesięcznym wydawnictw o 100 egz.,
to za rok będziemy już mieli 30 tys. działaczy, za dwa lata już prawie 100 tys.,
a za trzy lata posiadac już będziemy 300 tys. działaczy kulturalnych, którzy
wydawać będą miesięcznie 30 mln egz. pism. Ubocznym efektem tych działań bę-
dzie ... upadek biurokracji, której może zabraknąć papieru.

R. PRESJE 1-KAJONE

Od dawna obserwujemy następującą prawidłowość, jeżeli Związek organizuje
jakąś akcję skoordynowaną przez Zak. to w dniach ją poprzedzających w całym
kraju następują aresztowania ludzi podejrzanych o działalność związkową lub
ukrywających się działaczy. Komentarz ten fakt w rozmowie z dziennikarzem
zagranicznym Lech Wałęsa powiedział: "... zdarzają się wypadki przy pracy,
ale na miejsce aresztowanych czekają tysiące innych".
W Częstochowie przed 1-ym i po 1-ym maja aresztowano tymczasowo lub zatrzy-
mano kilkadziesiąt osób. Przedstawiamy niepełną listę osób, które do chwili
obecnej pozostają w areszcie: Stanisław Dziwiński, Waldemar Dziwiński -
Cz.ZBP, Dariusz Gospodarek - HBB, Edzysław Jamróz - CzZBP, Jan Kenodyba -
Metalplast, Jan Kramarski - "Polska", Władysław Kuban - Metalplast, Anna
Kwiatkowska - WSP, Stanisław Lisowski - HBB, ? Miarka, Zbigniew Muchowicz -
Sz.Podst. Nr 12, Krzysztof Piechowski - P.Cz., Lech Piwowarczyk - HBB,
Andrzej Remiszewski - HBB, Zbigniew Siedlak - Spółdz. "Hesek",
Olga Żak - P.Cz.. Są wśród nich ludzie różnych zawodów, także robotnicy.
Wszyscy wyżej wymienieni, jest to niepełna lista aresztowanych/ oskarżeni
są z art. 273, 282, 281 KK; tj. o bezczelstwo i działalność w nielegalnym
związku.

MÓWI DZIAŁACZ PARTYJNY DR "KOLA" - ADAMKIEWICZ:

"JAK ZAŁOŻYŁEM NOWE ZWIĄZKI"

"Mam za zadanie utworzyć w Szpitalu związki zawodowe, bo inaczej przestanę
być dyrektorem. Wzywam do swego gabinetu pracowników pojedynczo i drogą
szantazu lub groźbą pozbawienia pracy zmuszam mniejszą część, by zapisali
się do nowych związków. Młodym lekarzom grozę, że nie zezwolę na specjali-
zację, personelowi średniemu utratę pracy i przywilejów resortowych. I oto
sposób, w jaki powstały te związki nie jest odosobniony, Wszystkim przyszłym
działaczom, którzy chcą założyć związki u siebie, dr Adankiewicz udziela porad
w jednym z częstochowskich szpitali.

Potwierdzamy wszystkie zaległe i bieżące wpłaty /w tys. zł/: Rolnik 0.8
Robotnik 1.6 Budowlaniec 2.5 1-32 10.0 Żaba 37.5 Danka 0.5 Flet 2.0 Lew-
Byk 1.0 Sami Swoi 1.7 Atair 0.5 Prozes 1.0 Bez haska 2,3 LA 0.6 Bratek 0.2
Gamoń 0.5 Wygrana 0.5 Niezapominajka 2.0+3.0 /na uwiecznionych/ Zmija 1.6
Optymistka 1.0 S.O.S. 0.5 Bez 0.2 Napad bezczelności 0.6 Szakal 0.5 Ikar II 0.8
Zbawidowiec 1.0 Badylarz 1.0 Ias 1.0 Ja 1.0 Zwijag 2.4 Plan 2.1 NZ 2.0 Osa 0.4
Snołka 0.3 Odział III 3.0+12.85 Alek 3.0 Szymon 0.5. Wszystkim serdecznie
dziękujemy.

WSZYSTKIE CHWYTY DOZWOLONE Żeby pokazać to, czego nie było, i nie pokazać tego, co było - telewizyjna propaganda posługuje się montażem. W sondzie ulicznej a pasażerka 81 kobieta pytana przez reportera DTV "Dlaczego strajkują", powiedziała rozdrażniona: "Wiedzieć, dlaczego strajkują, jak nie dajecie żadnych informacji". W skrócie pozostaje: "Skąd mam wiedzieć, dlaczego strajkują?" W ten sposób uzyskujemy pożądaną treść, jednak słychać, że było cięcie - pozostaje ławo dostrzegalne zawieszenie głosu zdradzające, że jest dalszy ciąg zdania. Na przykład mamy wypowiedź robotnika: "Panie redaktorze, powiem uczciwie: płaca mało, kupić nic nie można, rozkradli, zniszczyli, nie człowiekowi nie wolno - i jeszcze myślę, że ja dla nich będę pracował ponad siły". Coś prostszego, jak jest widać początek i koniec: "Panie redaktorze - powiem uczciwie: będę pracował ponad siły". Ponieważ jednak głos mał się ugadał z widocznym ruchem ust - pozostaje śródnie obrazu. To jest już bardziej skomplikowane. Człowiek, który siedzi i mówi, woale nie jest nieruchomy, a co dopiero, jeśli gestykuluje czy nie dał Bóg orze. Ruch, nawet pozornie niedostrzegalny, jest płynny i wycięci go środka jakiegokolwiek jego ruchu powoduje tzw. skok montażowy. Co nielogicznie odwrócić w obraciu i widzi to gołym okiem. Teraz mamy dwa wyjścia. Pierwszą metodą kamuflowania cięć montażowych jest tzw. zamiana planu. Widzimy twarz człowieka mówiącego /plan bliski/ i nagle bez powodu pojawia nam go w całości /plan pełny/. Ten sposób jest dobry, ale nie zawsze można go stosować, wymaga bowiem dodatkowego manewrowania kamerą. Druga metoda - znacznie prostsza, ale bardziej przydatna - to wstawienia tzw. prebitki, tzn. kilka sekund innego obrazu. Żółta twarz mówiącego, pojawia się zdjęcie z wczesnej młodości, kot na kanapie albo przejeżdżający tramwaj. W miejscu skoku montażowego gustowna kłutka. Chcąc wykryć cięcia cenzury i manipulację tekstem należy więc zwracać baczną uwagę na zawieszenia głosu, skoki montażowe, nieuzasadnione wstawki i nagłe zmiany planu. Po 13 XII dużą część szarych zawodowo dziennikarzy i techników wyrzucono z pracy angażując w ich miejsce ludzi dyspozycyjnych acz nie wykwalifikowanych, dzięki czemu te fałszerstwa są nieudolne i łatwe do wykrycia. Można też manipulować samym obrazem. Oto Papiież przyjeżdża do Polski. Zalecenie jest jasne: nie płażywać tłumów, filmować z bliska księży i staruszki, unikać młodzieży i żołnierzy. W ten sposób, przez odpowiednie manipulowanie kamerą i montażem, Jana Pawła II witały na ekranie małe grupki duchownych i dewotek. Trzeba było z zatłoczonych do granic niemożliwo "ci placów i ulic wyłowić lawą puttej przetrzeni i pokazywać go tak, by widz miał wrażenie, że frekwencja nie dopisała. Był to efekt płynnego wmontowania obrazów zarejestrowanych co prawda w tym samym miejscu, ale kiedy indziej. Skoro dużo można pokazać tak, żeby wyszło mało, to można przecież i odwrotnie. Niech więc widza nie przynębiają rzesze "cięższych" obywateli na zgromadzeniach państwowych. To taki sam tłum jak myśmy byli garstką wyrostków na ulicach Warszawy 31 sierpnia. Montaż daje również możliwość pokazywania zdarzeń i przedmiotów w miejscu, w którym ich nigdy nie było. W ten sposób sfilmowany w KS MO arsenał broni "znalazł się" w siedzibie regionu Mazowsze. Manipulowanie obrazem osiągnęło taką perfekcję, że można nawet "poprawiać" przekazywane "na żywo" transmisje. Idą one pierw na specjalny magnetowid i na ekranie pojawiają się kilkadziesiąt sekund później. To wystarczy: redaktor dyżurny zdąży wcisnąć dwa guziki w miejsce niepożądanego obrazu pojawi się neutralna prebitka. Może to być plansza "Przepraszamy za usterki", ale dziś nie robi się tego tak w chałupie. Najlepszy przykład - ostatnie mistrzostwa świata w piłce nożnej w Hiszpanii. Transparenty "Solidarności" pojawiające się na trybunach "polskich" były widoczkami wivatujących kibiców, tyle że z innego meczu. Była "Solidarność" - nie ma "Solidarności". Szczególną wagę przywiązuje się w TV do dziennika. Nad jego dokończonością czuwa cały sztab. Bezpośrednio pracują nad materiałami redaktor wydania, wspomagany przez tzw. redaktora boczny, który, jak rozumiemy, daje baczenie z boku. Następnie ogląda to redaktor dyżurny, a ob nim redaktor naczelny. Czasem rzecz oprze się o samego prezesa Radikomitetu, a nawet - o stosowny wydział KC. Często dzwoni ktoś z Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. Zainstalowani na stałe komisarzy wojskowy i rzecznik prasowy MSW też mają prawo głosu. Kiedy produkt zbliża się do ideału, można go już pokazać komuś z zewnątrz. Po takiej obróbce oglądamy rzeczywistość przykręjoną do telewizyjnego idu. Pozostaje jednak ślad nożyczek. Patrz telewizju, uważnie.

Felix A. Lipus

PAMIĘTAJ! TELEWIZJA NIE MOŻE ISTNIEĆ BEZ TELEWIDZÓW.

CIVIC